

Nie ma bata! - wykrzyknął z triumfalnym uśmiechem w kierunku pijanego woźnicy, wymachując mu przed nosem sążnistym biczyskiem...

Nie wiadomo co byłoby dalej, gdyby Mariusz się nie obudził. Tym razem zaniepokojony już nie na żarty. To była czwarta z kolei noc koszmarów, po której pot zalewał mu całe ciało. Nie rozumiał dlaczego. Był przecież człowiekiem sukcesu. Mieszkał w siedmiopoziomowym apartamencie z dostępem do PCV, CBA, HDMI, Wi-Fi, WTC, TDI i GTA. Miał syjamskiego chomika, który robił na drutach, papugę z bagnistych terenów Tadżykistanu, obcykaną w repertuarze Tercetu Egzotycznego, ekskluzywnego psa o trzech kończynach (modne!), który pięknie wyglądał na pięciu, a najszybciej biegał na czterech łapach. W letniej rezydencji posiadał morskiego bociana, który roznosił ludziom dzieci - żeglarzy. Marzycieli i zdobywców. W stawie pływał hipopotam o potężnej paszczy. Często w weekendy urządzał grille ze znajomymi. Mariusz gwizdał wtedy na hipcia, ten wynurzał się z wody i w czeluściach jego gęby odbywały się cudne kubańskie rewie na lodzie. Wszystko przy akompaniamencie oklasków uradowanych przyjaciół.

Czego mi zatem brak? - rozmyślał Mariusz. Pracował w potężnej fabryce umysłów. Był dyrektorem działu: Stylizacja Czoła. Nie była to najłatwiejsza praca, ale dawała sporo satysfakcji. Zarabiał konkretne pieniądze, analizując układ czołozmarszczek i dobierając ten konkretny pod profil danego klienta. A tych miał zacnych! Grube ryby, liczący się w mieście biznesmeni. Pan Tomek, właściciel firmy układającej płytki balkonowe pod kolor przejeżdżających opodal autobusów. Pan Zbyszek, pomysłodawca robiącego furorę programu "Śpiewające kucharki", programujący te, wydawałoby się nudne, urządzenia, by odpowiednią nutą cieszyły ucho kucharzy - amatorów. Pani Zosia, doradzająca ludziom jak obserwować przyrodę by wyglądać na solidnego intelektualistę, czy w końcu Pani Krysia, zwana w swej branży Paganinim desek do prasowania.

Dziś czekał go trudny dzień...

C.D.N.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Garry, dodano 07.12.2017 10:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.